



[grzegorz.janusz@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:grzegorz.janusz@poczta.umcs.lublin.pl)

**Prof. dr hab. Grzegorz Janusz, prof. zw.**

## Ocena

rozprawy doktorskiej magister Yuliyi Lesyk-Szkutnik  
pt. *Polityka etniczna i mniejszości narodowe w Gruzji. Geneza  
problemu – uwarunkowania polityczne – stan obecny*, Wrocław 2019,  
str. 244, przygotowanej na Wydziale Nauk Społecznych (Instytut  
Politologii) Uniwersytetu Wrocławskiego pod opieką naukową  
promotora dr. hab. prof. UW r Larysy Leshchenko i przy udziale  
promotora pomocniczego dr Heleny Giebień

Przedmiotem rozprawy doktorskiej magister Yuliyi Lesyk-Szkutnik jest opis i analiza polityki etnicznej Gruzji. Temat rozprawy jest sformułowany prawidłowo a określenie pola badawczego uważam za w pełni zasadne, gdyż dotychczasowe wyniki badawcze odnoszące się do polityki etnicznej Gruzji i kwestii ochrony mniejszości w tym państwie nie doczekały się szerszej analizy, miały charakter przyczynkarski, i to nie tylko w piśmiennictwie w Polsce. Większość opracowań odnoszona była do kwestii ogólnych Zakaukazia, czy wybranych aspektów poszczególnych społeczności etnicznych w Gruzji i pozostałych państwach Kaukazu. Część opracowań, zwłaszcza rosyjskojęzycznych, co słusznie zauważa sama Doktorantka, miała charakter tendencyjny lub wręcz propagandowy (str. 24). Swoje rozważania Doktorantka prowadzi w szerszym kontekście uwarunkowań historycznych, struktury etnicznej Gruzji, problemów odradzania się i rozwijania młodej państwowości współczesnej Gruzji. Właściwie wskazuje na znaczącą rolę Rosji, a zwłaszcza na tendencje imperialne tego państwa, w odniesieniu do możliwości samodzielnego rozwiązania skomplikowanych relacji interetnicznych w państwach Kaukazu, w tym i w Gruzji. Dotyczy to choćby omawianych w rozprawie działań separatystycznych Abchazji i Osetii Południowej, które bez wsparcia Rosji nie byłyby w stanie ich realizować.

Stąd też recenzowane opracowanie ma charakter oryginalny, odnosząc się do problemu w niewielkim stopniu opracowanego w badaniach. Rozprawa, odnosząc się do właściwie sformułowanego problemu badawczego ma charakter monograficzny. Decyduje o tym kompleksowe omówienie i analiza określonego w tytule rozprawy obszaru badawczego. Struktura pracy jest prawidłowa i obejmuje wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, spis tabel i rysunków, bibliografię. Sama struktura pracy ujęta jest na zasadzie chronologiczno – problemowej. Należy podkreślić, że w odrębnym rozdziale (rozdziale I) zawarto obszernie odniesienie do założeń metodologicznych, co jest rzadko spotykane w pracach doktorskich. Specyficzny charakter ma rozdział V, w którym omówione zostały źródła informacji i uzyskanych danych oraz ocena ich wiarygodności. Szczególnie cenne jest opracowanie zawarte w tym rozdziale w dwóch tabelach (nr 13 i nr 14) na stronach 201 – 210 zawierające ocenę wiarygodności danych gruzińskich i rosyjskich odnośnie do historii i funkcjonowania Osetii Południowej i Abchazji w państwie (na terytorium) gruzińskim oraz relacji między Osetyńczykami i Abchazami a Gruziniami. W rozprawie Doktorantka przedstawiła bardzo dobre ujęcie problemu w zakresie ochrony mniejszości na terenie Gruzji, choć czasami czyni to zbyt schematyczne.

Bardzo dobrze oceniam uwagi Autorki i opis zawarty w rozdziale III, IV oraz V, w tym m.in. analizę rozwiązań instytucjonalnych i programów w zakresie praw mniejszości narodowych. Uważam zresztą, że te rozdziały wnoszą wiele istotnych informacji i ustaleń dla badaczy problemów etnicznych w państwach Kaukazu.

W rozprawie wykorzystano 14 tabel i 11 rysunków (w tym 8 map). Materiał zawarty w tabelach i rysunkach, który w części stanowi opracowanie własne Doktorantki, został omówiony co zaliczam także na plus tej rozprawy.

W rozprawie Doktorantka przedstawiła oraz prawidłowo określiła i uzasadniła przesłanki decydujące o wyborze tematu (str. 5 – 7). Prawidłowo też określiła i uzasadniła cztery pytania badawcze i trzy hipotezy badawcze (str. 28) warunkujące łącznie pole badawcze rozprawy. Dodatkowo postawiła wcześniej trzy pytania badawcze odnoszące się do wojny z 2008 roku (str. 22). Omówiona została również metodologia rozprawy oraz zastosowane w rozprawie metody badawcze (str. 16 – 27), aczkolwiek uzupełnione i rozdzielone dodatkowymi rozważaniami. Swoje rozważania oparła o teorię realizmu oraz teorię racjonalnego wyboru. Wynikła z takiego ujęcia teoretycznego ciekawa próba dostosowania poglądów Jana Jakuba Rousseau i Tomasza Hobbesa do sytuacji Gruzji na przełomie XX i XXI wieku (str. 17 – 19).

W rozprawie nie zostały określone cezury pracy, które intencjonalnie wynikają z odzyskania suwerenności państwowej przez Gruzję w 1991 roku, a badania zostały doprowadzone właściwie do momentu pisania rozprawy. Z oczywistych względów treść rozprawy została uzupełniona o omówienie historii Gruzji.

Rozprawa została przygotowana na podstawie licznych źródeł omówionych we Wstępie (str. 23 – 25) oraz w rozdziale V (str. 197 – 200).

Ponadto pomocne dla Doktorantki były trzy wyjazdy badawcze do Gruzji w latach 2016 – 2018. Bibliografia jest bardzo bogata obejmując źródła w języku polskim, rosyjskim i angielskim. Jest to imponujący zbiór źródeł, zarówno w aspekcie zagadnień ogólnych, jak i wyspecjalizowanych, a odnoszących się do tematu rozprawy. Przeprowadzoną kwerendę źródeł oceniam bardzo wysoko. Źródła obejmują bowiem dokumenty, akty prawa międzynarodowego i gruzińskiego, monografie, artykuły naukowe i części prac zbiorowych, materiały prasowe i wideo, strony internetowe. Akceptuję w pełni rozdzielenie źródeł zapisanych w alfabecie łacińskim od źródeł zapisanych w alfabecie cyrylicznym, gdyż taki zabieg stosowany jest coraz częściej w pracach naukowych i sam polecam takie rozdzielenie swoim wychowankom. Jedynym błędem w bibliografii jest umieszczenie książki Tadeusza Białka w grupie „Artykuły naukowe” (str. 234), zamiast w grupie „Druki zwarte” – tu zresztą sugerowałbym określenie „Opracowania zwarte”. W pracach naukowych raczej nie numeruje się poszczególnych pozycji bibliograficznych odnosząc ewentualną numerację do grup źródeł.

Generalnie prawidłowo stosowane jest w rozprawie cytowanie źródeł. Przypisy mają charakter zarówno źródłowy, wyjaśniający, jak i rzadziej polemiczny. Stosowane jest też skrótowe cytowanie źródeł. W zakresie skrótowego cytowania źródeł w przypisach nasuwają się następujące uwagi; Autorka stosuje podwójną formę skrótowego cytowania obejmującą autora, pierwsze wyrazy tytułu, trzy kropki oraz uzupełnienie o „op.cit.”, czyli *opus citatum* (dzieło cytowane), względnie *opere citato* (z cytowanego dzieła). Tych obu form się nie łączy stosując albo skrótowe cytowanie poprzez dodanie po autorze pierwszego wyrazu (pierwszych wyrazów) tytułu i trzech kropek, albo poprzez autora i skrót op.cit. Ponieważ obie formy stosowane są często także przez wydawnictwa, nawet uniwersyteckie, więc nie traktuję tego jako błąd, a raczej jako sygnalizację pewnego problemu. Podkreślić należy, że Doktorantka tę łączoną formę cytowania stosuje konsekwentnie w rozprawie. Druga uwaga odnosi się do stosowania formy *Ibidem*, która nie zawsze jest stosowana konsekwentnie, np. nie bardzo zrozumiałe jest użycie na str. 86, w przypisie 211 *Ibidem*, gdyż od przypisu źródłowego oddzielony jest ten przypis dwoma przypisami wyjaśniającymi. Na str. 115, przypisy 253 i 254 – ta sama pozycja ma różny sposób cytowania numeru czasopisma. Ponadto w tym miejscu (przypis 254) winno być zastosowane *Ibidem*. Podobnie na str. 184 w przypisie 409 winno być *Ibidem*. Autorka posługuje się przy aktach prawnych często określeniami „zapisy”, a w aktach prawnych jednostką są przepisy (oczywiście z wyłączeniem aktów typu *soft law*, czyli np. deklaracji, gdzie to określenie jest jak najbardziej właściwe). Są to jednak drobne uwagi nie naruszające mojej bardzo dobrej oceny umiejętności warsztatowych Doktorantki.

Język rozprawy, biorąc pod uwagę, że nie jest to język ojczysty Doktorantki, jest prawidłowy, aczkolwiek występują sporadycznie rusycyzmy (ukrainizmy) w tekście – co częściowo można też tłumaczyć korzystaniem z

literatury rosyjskojęzycznej (np. str. 16 – obruszyły [обрушить]<sup>1</sup>, str. 41 period [непериод] zamiast okres; rusycyzmy to także występujące sporadycznie w tekście formy stylistyczne np. str. 45, 46, 57, 58 i n.

Generalnie właściwie stosowana jest w rozprawie siatka pojęciowa z zakresu nauk o polityce. Drobne uchybienia, wskazane niżej, nie naruszają ogólnej oceny pozytywnej właściwego stosowania terminologii. Tu chciałbym wskazać m.in., że błędne językowo, ale też i merytorycznie jest użycie na str. 132 nazwy *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej*, gdyż taka nazwa nigdy przez USA nie była używana. W rozprawie zachowano rozdzielność treści rozdziałów przy zachowaniu ciągłości narracji. W efekcie w pracy nie występują powtórzenia treści, a sporadyczne odwołanie się do wcześniejszych treści było uzasadnione. Wyjątkiem jest zbędne powtórzenie na str. 134 treści akapitu III w akapicie V.

Wskazane poniżej uwagi do treści rozprawy mają po części charakter polemiczny, a po części wyjaśniający. Należy podkreślić, że pewne nieścisłości pojawiają się przede wszystkim w zakresie problemów stanowiących uboczny wątek rozważań Doktorantki, np. dotyczący Rady Europy, czy Unii Europejskiej.

Jak zaznaczono wyżej **Wstęp** jest opracowany prawidłowo i spełnia wymogi stawiane wprowadzeniu do rozprawy doktorskiej. Metodologia badań została przy tym szczegółowo omówiona nie we Wstępie, ale w odrębnym rozdziale I. Jest to w pełni akceptowalne, a jak zostało zaznaczone obszernie odniesienie do założeń metodologicznych oraz teorii badań w rozdziale I jest rzadko spotykane w pracach doktorskich. Większość uwag pozytywnych do Wstępu została zawarta wyżej.

W **rozdziale I** zatytułowanym *Założenia metodologiczne* omówiona została metodologia badań, podstawy teoretyczne, ocena wykorzystanych źródeł, jakościowe i ilościowe metody analizy danych oraz zaprezentowane pytania badawcze i hipotezy badawcze. Rozdział ten oceniam bardzo dobrze.

Z uwag w tym rozdziale to nasuwa się pytanie dotyczące zawartej na str. 18 tezy, że konflikt w Gruzji to starcie między dwoma hegemonami (USA i Rosją). Jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu bieżącego stulecia w powstałym po rozpadzie systemu bipolarnego globalnym układzie unilateralnym jedynym hegemonem (mocarstwem światowym) były tylko Stany Zjednoczone, a Rosja, mimo swojej siły, tę funkcję mogła pełnić co najwyżej w wymiarze subregionalnym. Dlatego od wielu lat Rosja jest zainteresowana przywróceniem systemu bipolarnego, gdyż to faktycznie dawałoby jej rolę przywódczą w części świata. Zresztą do roli mocarstwa światowego dążą także Chiny, czy Indie. Poza tym generalnie przyjmuje się, że hegemonia oznacza przywództwo jednego państwa. Tu raczej można mówić o rywalizacji o strefy wpływu dwóch silnych państw.

Powstaje też pytanie, czy tylko źródła rosyjskie są nieobiektywne? (str. 24). Wydaje się, że w swojej historiografii państwa często pomijają niewygodne

---

<sup>1</sup> Tu chyba w znaczeniu konfliktów zbrojnych, które objęły Gruzję.

dla nich fakty, a eksponują te, które są pozytywne. Nie wydaje się, aby Gruzja, zmagająca się z wspieranym przez Rosję separatyzmem na swoim terytorium, przedstawiała wszelkie fakty wyłącznie obiektywnie i nie uprawiała korzystnej dla siebie polityki historycznej. Dotyczy to nie tylko władz państwowych, ale także badaczy z różnych dyscyplin nauk społecznych. Sama Doktorantka pośrednio ten problem zauważa pisząc na str. 198 *Charakterystycznym jednak jest fakt, że każda ze stron opisuje poszczególne wydarzenia w zupełnie odmienny sposób.*

W **rozdziale II** *Historia zagadnienia – ogólny zarys* omówiona została historia Gruzji, funkcjonowanie Gruzji w ramach ZSRR, odbudowa suwerenności państwowej w okresie poradzieckim, walka o władzę w Gruzji, polityka władz gruzińskich.

Na str. 39 – 40, ale też i na następnych Doktorantka omawia problem Turków Meschetyńskich<sup>2</sup> uznając, że są to sturczeni Gruzini, czyli gruzińska ludność miejscowa (Mescheci – Meszkowie), która w okresie panowania tureckiego przyjęła islam. Nie jest to tak jednoznaczne, gdyż problemy z islamizacją ludności miejscowej występowały na wszystkich terenach byłego władztwa tureckiego, m.in. na Bałkanach grupę ludności pochodzenia słowiańsko-greckiego (tzw. Poturczeńców) określa się mianem Pomaków lub Torbeszy. Na Kaukazie występuje także grupa Chemszynów, czyli wyznających islam Ormian – kwestie narodowościowe, nie tylko na Kaukazie są zjawiskiem delikatnym, gdyż obok wynaradawiania mieliśmy też do czynienia z różnymi procesami, w tym przemieszczaniem się całych grup ludności obcej i asymilacją, bądź integracją różnych grup. Teoria o narzuconej części narodu obcej religii lub narodowości jest bardzo wygodna, by wspomnieć tu choćby o funkcjonującej wśród części badaczy litewskich tezie, że mniejszość polską na Litwie tworzą potomkowie spolonizowanych Litwinów.

Doktorantka na str. 63 – 66 analizuje politykę narodowościową w czasach stalinowskich reprezentując bardzo realistyczne podejście. Co prawda wskazana na str. 64 uprzywilejowana pozycja Gruzji rzekomo wynikająca z pochodzenia Stalina, była mitem i raczej wygodnym uzasadnieniem dla kadry kierowniczej w tej republice w walce o różnego rodzaju profity; w ramach ZSRR, mimo scentralizowanego charakteru państwa, między kierownictwami poszczególnych republik trwała rywalizacja o wpływy w Moskwie i pozyskanie różnego rodzaju dóbr. Sama Gruzja w czasie największego terroru w latach 30. XX w. objęta została represjami na taką samą skalę co pozostała część ZSRR, a Eduard Szewardnadze w swojej autobiografii<sup>3</sup> uważał, że nawet w znacznie większym zakresie. Nie zmienia to faktu, że kult Stalina do dzisiaj funkcjonuje w Gruzji. Bardzo dobrze politykę radziecką wobec Gruzji, opartą o zasadę *divide et impere* ukazała Doktorantka analizując proces zmian w Abchazji oraz politykę po śmierci Stalina (str. 66).

---

<sup>2</sup> W języku polskim stosuje się raczej zapis Meschetia, Turcy Meschetyńscy, a nie Meshetia, Turcy Meshetyńscy.

<sup>3</sup> E. Szewardnadze, *Przyszłość należy do wolności*, tł. Krystyna Damm, Warszawa 1992.

W tabeli 5 na str. 87/88 brak jest wyróżnienia w spisie z 2002 roku w grupie kurdyjskiej społeczności Jezydów; w 1989 roku ujęto w spisie łącznie grupę Kurdów i kurdyjską grupę Jezydów tworzącą jednak odrębną grupę religijną i uważających się w dużej mierze za odrębną narodowość<sup>4</sup>, zaś w spisie z 2002 roku wyodrębniono już obie grupy: przynależność do grupy kurdyjskiej zadeklarowało 2.514 osób, a do grupy jezydckiej 18.329 osób. Brak wskazania Jezydów w spisie i wyjaśnienia problemu sugeruje, że grupa kurdyjska zmniejszyła się w ciągu 13 lat aż 9-krotnie, podczas, gdy spadek w obu grupach był mniejszy, bo wyniósł tylko 1/3 stanu z 1989 roku.

W tabeli 7 na str. 90 podaje Doktorantka procent Azerów i Ormian deklarujących znajomość języka gruzińskiego w kilku jednostkach administracyjnych. Dane te nie są adekwatne do rzeczywistej znajomości języka gruzińskiego wśród mniejszości, gdyż na 710.362 osoby, które zadeklarowały w spisie z 2002 roku inną narodowość niż gruzińska tylko 18.582 osoby zadeklarowały używanie języka gruzińskiego, czyli zaledwie 2,62% osób należących do mniejszości. Oczywiście liczba osób znających język gruziński w różnym stopniu, w tym w komunikatywnym, była niewątpliwie wyższa<sup>5</sup>.

W rozprawie wielokrotnie wskazywana była kwestia braku lub słabej znajomości przez przedstawicieli mniejszości urzędowego języka gruzińskiego. Zjawisko to wynika chyba z zaszłości oraz powszechnego używania w ZSRR języka rosyjskiego, gdyż w republikach dla osób innej narodowości niż naród tworzący republikę wystarczała znajomość języka rosyjskiego stanowiącego na terenie byłego ZSRR swoistą *lingua franca*. Było to popierane przez radzieckie władze centralne dążące do stworzenia beznarodowego „człowieka radzieckiego”, którego językiem ojczystym miał być już język rosyjski. Działanie takie osłabiało także separatyzmy poszczególnych republik i narody stanowiące w nich większość.

W **III rozdziale** zatytułowanym *Prawa człowieka w Gruzji poprzez pryzmat członkostwa w organizacjach międzynarodowych* Doktorantka analizuje członkostwo Gruzji w różnych formach współpracy międzynarodowej oraz wpływ tej współpracy, a w części także członkostwa w organizacjach międzynarodowych, na rozwój wewnętrznych regulacji odnoszących się do praw człowieka, w tym i praw mniejszości narodowych. Jest to interesujące ujęcie problemu, mało znane nie tylko czytelnikowi polskiemu, ale także i badaczom problemów mniejszościowych.

W tym kontekście Doktorantka wskazuje na kwestię prawa narodów do samostanowienia (str. 118 i n.). Prawo do samostanowienia narodów zostało określone już w art. 1 ust. 2 Karty Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r. oraz mocniej wyeksponowane w art. 1 ust. 1 i ust. 3 Międzynarodowego paktu

<sup>4</sup> Część Jezydów, uważanych przez większość wyznawców islamu za heretyków, stosuje zasadę *takijja* pozwalającą na ukrywanie prawdziwych wierzeń w przypadku prześladowań religijnych lub osobistego niebezpieczeństwa. Zasada ta wywodzona jest bezpośrednio z Koranu i uznawana jest też przez sądy koraniczne.

<sup>5</sup> Por. G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011, s. 182 i n.; *Minority Issues mainstreaming in the South Caucasus Practical Guide*, Tbilisi, February 2011, s. 104 i n. – publikacja dostępna także na str. [https://www.ecmi.de/uploads/tx\\_lfpubdb/Minority\\_Issues\\_South\\_Caucasus\\_fulltext.pdf](https://www.ecmi.de/uploads/tx_lfpubdb/Minority_Issues_South_Caucasus_fulltext.pdf)

praw obywatelskich i politycznych z 1966 r.<sup>6</sup>. Prawo to określone zostało mało precyzyjnie i rodzi duże wątpliwości interpretacyjne. Kontrowersyjna jest zgodność tego prawa z zasadą integralności terytorialnej państwa wynikającej z innych regulacji międzynarodowych. W tym zakresie polecałbym uwadze Doktorantki *Opinię generalną nr 12 o prawie samostanowienia narodów przyjętą 13 marca 1984 r. na 21 sesji Komitetu Praw Człowieka (CCPR General Comment No. 12: Article 1 [Right to Self-determination] The Right to Self-determination of Peoples)*<sup>7</sup>, w której Komitet podkreślał trudności w realizacji prawa narodów do samostanowienia i opowiadał się nie tyle za realną możliwością skorzystania z tego prawa przez każdą społeczność etniczną zamieszkałą w państwie, co za stworzeniem przez władze państwowe warunków do rozwijania samorządności wśród tych ludów, które nie były w stanie skorzystać lub są pozbawione możliwości skorzystania z prawa do samostanowienia. Podkreślić tu można, że w świetle powyższej opinii przyznana przez Gruzję autonomia Abchazji i Osetii Południowej spełniała te wymogi.

Omawiając relacje Gruzji z Radą Europy (str. 133 i n.) należy mieć na względzie, że Rada Europy jest nie tylko otwarta na prozachodnie aspiracje państw Europy Wschodniej. W pewnym sensie określa poprzez członkostwo przynależność kulturowo-polityczną części państw członkowskich; Gruzja, Armenia i Azerbejdżan (podobnie jak i Cypr oraz Turcja) są państwami geograficznie należącymi do Azji, ale w sensie politycznym i kulturowym należą do Europy. Członkostwo w Radzie Europy to potwierdza, a sama Autorka pośrednio zaznacza tę kwestię na str.140.

Analizując konwencje RE w zakresie ochrony mniejszości narodowych (str. 134 i n.) to nie jest w pełni zasadne twierdzenie, że takie konwencje zostały przyjęte jedynie w ramach Rady Europy, gdyż formalnie to przyjęta została w 1994 r. konwencja o ochronie mniejszości narodowych w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw: była to *Konwencja o ochronie praw osób należących do mniejszości narodowych (Конвенция об обеспечении прав лиц, принадлежащих к национальным меньшинствам, Москва, 21 октября 1994 года)*, która mimo, że weszła w życie 10 stycznia 1997 r., to nie jest w ogóle stosowana i pozostaje cały czas martwą literą prawa. Powołana została nawet Komisja Praw Człowieka WNP, która jednak nigdy nie podjęła swojej działalności<sup>8</sup>.

Doktorantka posługuje się w rozprawie określeniem Zgromadzenie Parlamentarne RE (str. 134 i n.). Jest to prawidłowe, ale należy pamiętać, że statutowa nazwa to Zgromadzenie Doradcze; zachowując swą dotychczasową nazwę w Statucie (por. art. 10 Statutu RE, Dz.U.1994 nr 118, poz. 565)

<sup>6</sup> Także w art. 1 ust. 1 i ust. 3 Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych przyjętych tego samego dnia co i MPPOiP.

<sup>7</sup> Komitet posiada z mocy Paktu prawo interpretacji przepisów MPPOiP.

<sup>8</sup> Jeszcze w listopadzie 2004 r. widniała na stronie WNP informacja, że „Komisja nie rozpoczęła działalności” (*Комиссия не приступила к работе*), która w 2005 r. została już usunięta (bliżej por. G. Janusz, *Ochrona...*, s. 509 i n.).

przemianowane zostało to Zgromadzenie w praktyce w 1974 r. na Zgromadzenie Parlamentarne. Nowa nazwa używana jest w dokumentach RE, przy zachowaniu „starej” nazwy w Statucie

Przy omawianiu na str. 135 – 137 różnych struktur zajmujących się sprawami mniejszości (i praw człowieka) to warto byłoby też szerzej zaznaczyć działalność powołanego przez Komitet Ministrów RE 18 grudnia 1997 r. na podstawie decyzji CM (97)105 Komitetu Ekspertów do Spraw Ochrony Mniejszości Narodowych (*the Committee of Experts on Issues relating to the Protection of National Minorities – DH-MIN*), gdyż jest to stały komitet ekspertów, w odróżnieniu od wspomnianego na str. 136 Komitetu ad hoc CAHMIN – Doktorantka tylko wspomina o tym Komitecie (DH-MIN) na str. 135.

Błędna jest na str. 136 skrótowa nazwa Komitetu Zarządzającego Praw Człowieka (winno być CDDH, a jest CCDH).

Doktorantka wskazuje 2002 rok jako zakończenie procesu ratyfikacji przez Gruzję Konwencji praw człowieka i podstawowych wolności RE – EKPC (str. 142) – nie jest to prawidłowe, gdyż wg danych Rady Europy Gruzja podpisała tę Konwencję 27 kwietnia 1999 r. (z chwilą ratyfikacji Statutu RE), zaś ratyfikowała ją 20 maja 1999 r. i z tym dniem konwencja weszła wobec Gruzji w życie (por. [https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/005/signatures?p\\_auth=Z7yT8iIp](https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/005/signatures?p_auth=Z7yT8iIp)) – bez ratyfikacji EKPC i uznania jurysdykcji Trybunału Praw Człowieka nie jest możliwe członkostwo w RE. Być może na myśli miała Autorka protokół dodatkowy do EKPC z 20 marca 1952 r., którego ratyfikacja nastąpiła dopiero w 2002 roku (szczegółowy wykaz ratyfikowanych konwencji RE przez Gruzję zawarty jest pod adresem: [https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/country/GEO?p\\_auth=Z7yT8iIp](https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/country/GEO?p_auth=Z7yT8iIp)).

Podobna jest uwaga odnosząca się do kwestii ratyfikacji przez Gruzję Europejskiej Karty Społecznej z 1961 r., który to proces uznaje Doktorantka, w sensie ratyfikacji Karty, za zakończony (str. 142 ). Gruzja jednak do dnia dzisiejszego nie ratyfikowała tej konwencji (por. [https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/country/GEO?p\\_auth=Z7yT8iIp](https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/country/GEO?p_auth=Z7yT8iIp)).

**Dlatego miałbym prośbę do Doktorantki o odpowiedź w trakcie publicznej obrony na pytanie jaki jest stan ratyfikowanych konwencji RE przez Gruzję, a dotyczących praw człowieka, praw mniejszości lub języków?**

Używając prawidłowej nazwy Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych RE na str. 156 podaje nazwę Karty zawierającą błędny spójnik.

Niewłaściwe jest określanie Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych (*High Commissioner on National Minorities*) jako Wysokiego Przedstawiciela ds. Mniejszości Narodowych (str. 165) – gdyby był



to przedstawiciel to nie użyto by w nazwie określenia „Commissioner” – na str. 167 nazwa użyta jest już prawidłowo.

Niezupełnie ma rację Doktorantka pisząc, że dopiero zmiany art. 6 TUE dokonane traktatem lizbońskim uwzględniły traktatowo prawa człowieka (str.175), bo już w wersji oryginalnej TUE z 1992 r. w art. F (art. 6 w wersji skonsolidowanej) stwierdzono, że *Unia szanuje prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisanej w Rzymie 4 listopada 1950 roku, oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla Państw Członkowskich, jako zasady ogólne prawa wspólnotowego* – choć rzeczywiście to dopiero zmiana wynikła z Traktatu Lizbońskiego rozwinęła regulację art. 6 TUE. Z kolei Traktat Amsterdamski uzupełnił ówczesny TWE o art. 6a (art. 13 w wersji skonsolidowanej TWE), w którym wskazano: *Bez uszczerbku dla innych postanowień niniejszego Traktatu i w granicach kompetencji, które Traktat powierza Wspólnocie, Rada, stanowiąc jednogłośnie na wniosek Komisji i po konsultacji z Parlamentem Europejskim, może podjąć środki niezbędne w celu zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną* – na podstawie tego artykułu przyjęto m.in. dyrektywę 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, o której pisze Doktorantka na str. 174.

Trochę nieprecyzyjnie zamieszczona została informacja o działaniach Komisji Europejskiej (str. 175) – pisząc o szczególnej roli Komisji należy wyraźnie podnieść, że omawiana w tym miejscu procedura dotyczy postępowania z art. 7 TUE, gdyż Komisja może wszcząć także postępowanie przed TSUE na podstawie art. 258 TFUE (dawny art. 226 TWE). W określeniu, że w procedurze z art. 7 uczestniczy Unia Europejska trzeba doprecyzować, że chodzi o Radę Unii Europejskiej, bo rodzi to mylne przekonanie, że sama Unia Europejska jest instytucją.

Wskazany art. 19 TFUE (str. 176) to jest właśnie określony wyżej art. 6a TWE (art. 13 w wersji skonsolidowanej) wprowadzony Traktatem Amsterdamskim z 1997 r. (wejście w życie 1 maja 1999), który bez zmian zachował swoje pierwotne brzmienie (z 1997 roku) w treści art. 19 TFUE.

W przypadku **rozdziału IV Rozwiązania prawne i instytucjonalne od 2004 roku** oraz **rozdziału V Źródła informacji i uzyskane dane** to także bardzo dobrze oceniam zaprezentowaną przez Doktorantkę w obu rozdziałach analizę. Z dużą kompetencją badawczą Doktorantka analizuje i opisuje rozwiązania istniejące w Gruzji, a także dokonuje krytycznej analizy źródeł m.in. porównując podejście do relacji abchazko-gruzińskich i osetyńsko-gruzińskich w źródłach gruzińskich i rosyjskich. Treść tych rozdziałów została zaprezentowana kompetentnie i budzi co najwyżej odniesienia pozytywne u czytelnika.

**Zakończenie** jest obszernym i bardzo dobrym podsumowaniem rozprawy. Doktorantka odniosła się do postawionych we Wstępie i rozdziale I



hipotez badawczych i pytań badawczych oraz dokonała własnej oceny problemu.

Wskazane wyżej uwagi odnośnie do tekstu rozprawy nie rzutują na moją ocenę pozytywną pracy Doktorantki. Stanowią zresztą w większości przypadków uzupełnienie poruszanych przez Doktorantkę w rozprawie problemów, bądź ich uszczegółowienie. Recenzowana rozprawa jest przykładem dobrego opisu i analizy problemu badawczego. Podkreślić chciałbym, że Doktorantka wielokrotnie prezentuje w rozprawie własne oceny. Podniesione wyżej uwagi wskazują natomiast w niektórych przypadkach na konieczność doskonalenia warsztatu badawczego Doktorantki, a także baczniejszej korekty tekstu. Korekta taka będzie niezbędna w przypadku przygotowania tej pracy do druku – z dokonaniem korekty merytorycznej oraz dostosowania jej do wymogów pracy publikowanej. Moim zdaniem recenzowana rozprawa winna zostać opublikowana, do czego zachęcam Doktorantkę.

Reasumując stwierdzam, że mgr Yuliya Lesyk-Szkutnik wywiązała się z postawionego zadania badawczego, dokonała prawidłowej i obszernej kwerendy bazy źródłowej, przyswoiła sobie dotychczasowy dorobek w zakresie badanego problemu i poszerzyła wiedzę w podjętym temacie badawczym. Wykazała się zarówno umiejętnością opisu, analizy i porównania oraz zastosowania innych metod właściwych w badaniach w zakresie nauk o polityce. Posiadła umiejętność właściwego stosowania warsztatu naukowego. Prawidłowo stosuje siatkę pojęciową właściwą dla nauk o polityce, a także w ich subdyscyplinie jaką stanowią badania etniczne. W pracy swojej Autorka postawiła szereg tez ułatwiających przyszłym badaczom problemu pogłębienie badań w zakresie ochrony praw mniejszości w odniesieniu do państw Kaukazu, a w szczególności Gruzji.

W tym stanie rzeczy uznaję, że recenzowana rozprawa doktorska magister Yuliyi Lesyk-Szkutnik pt. *Polityka etniczna i mniejszości narodowe w Gruzji. Geneza problemu – uwarunkowania polityczne – stan obecny* spełnia wymogi określone w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017, poz. 1789 j.t.) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce oraz stawiam wnioski o przyjęcie rozprawy przez Radę Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego i dopuszczenie jej do publicznej obrony.



Prof. dr hab. Grzegorz Janusz

Lublin, dnia 19 sierpnia 2019 r.